I Księga Królewska

Rozdział 10

**Odwiedziny królowej Saby**

**1**. A gdy królowa Saby usłyszała wieść o Salomonie opartą na chwale Pana, wybrała się do niego, żeby go doświadczyć przez stawianie trudnych pytań. **2**. Przybyła do Jeruzalemu z nadzwyczaj wspaniałym orszakiem na wielbłądach objuczonych wonnościami, wielką ilością złota i drogimi kamieniami i przyszedłszy do Salomona rozmawiała z nim o wszystkim, co miała na sercu. **3**. Salomon zaś odpowiadał na wszystkie jej pytania i nie było takiego pytania, na które król nie umiałby dać jej odpowiedzi. **4**. Gdy więc królowa Saby poznała całą mądrość Salomona i obejrzała pałac, który zbudował, **5**. Potrawy na jego stole i stanowiska jego dostojników, i sprawność w usługiwaniu jego sług, ich stroje, podawane napoje oraz jego ofiarę całopalną, jaką złożył w przybytku Pana, nie mogła wyjść z podziwu **6**. I rzekła do króla: Prawdą okazało się to, co o twoich sprawach i o twojej mądrości słyszałam w mojej ziemi, **7**. Lecz nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam na własne oczy; a i tak nie powiedziano mi ani połowy tego, bo znacznie przewyższyłeś mądrością i zacnością to, co o tobie słyszałam. **8**. Szczęśliwi twoi ludzie, szczęśliwi ci twoi słudzy, którzy stoją przed tobą, że mogą zawsze słuchać twojej mądrości. **9**. Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, który cię sobie upodobał, aby cię posadzić na tronie Izraela; dlatego że umiłował Pan Izraela na wieki, ustanowił cię królem, abyś stosował prawo i sprawiedliwość. **10**. Po czym podarowała królowi sto dwadzieścia talentów złota i ogromną ilość wonności i drogich kamieni. Nigdy już nie nadeszło tyle wonności, ile wtedy podarowała królowa Saby królowi Salomonowi. **11**. Również okręty Chirama, które przywoziły złoto z Ofiru, przywiozły z Ofiru ogromną ilość drzewa sandałowego i drogich kamieni. **12**. Wtedy król kazał sporządzić z drzewa sandałowego poręcze dla przybytku Pana i dla pałacu królewskiego, jak również cytry i harfy dla śpiewaków; nie nadeszło już nigdy tyle drzewa sandałowego, co wtedy i nie widziano go tyle aż do dnia dzisiejszego. **13**. Król Salomon zaś podarował królowej Saby wszystko, czego zapragnęła i co sobie wyprosiła oprócz tego, co jej darował od siebie jako król Salomon. Potem ona wybrała się w drogę powrotną i pojechała do swojej ziemi wraz ze swoimi dworzanami.

**Roczne dochody Salomona**

**14**. Ilość złota, jakie napływało do Salomona w ciągu jednego roku, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów, **15**. Nie licząc dochodów od wędrownych handlarzy i z ceł od kupców, i od wszystkich królów arabskich i namiestników ziemi.

**Wystrój pałacu królewskiego**

**16**. Następnie król Salomon kazał sporządzić dwieście tarcz z kutego złota, na jedną tarczę zaś wychodziło sześćset sykli złota, **17**. Poza tym trzysta puklerzy z kutego złota, a na jeden puklerz wychodziły trzy miny złota; i złożył je król w Leśnym Domu Libańskim. **18**. Dalej kazał król sporządzić wielki tron z kości słoniowej i powlec go szczerym złotem. **19**. Tron miał sześć stopni, a z tyłu miał ten tron łby byków, z obu stron siedzenia były poręcze, a dwa lwy stały obok poręczy. **20**. Dwanaście lwów zaś stało tam przy tych sześciu stopniach z jednej i z drugiej strony; w żadnym innym królestwie czegoś takiego nie zrobiono. **21**. Wszystkie kielichy króla Salomona były ze złota, także wszystkie przybory w Leśnym Domu Libańskim były ze szczerego złota, nic nie było ze srebra, gdyż srebro w czasach Salomona za nic było uważane, **22**. Gdyż król posiadał okręty, które płynęły do Tarszysz morzem wraz z okrętami Chirama; raz na trzy lata przypływały okręty z Tarszysz, przywożąc złoto i srebro, kość słoniową, małpy i pawie.

**Bogactwo, mądrość i sława Salomona**

**23**. Tak tedy król Salomon bogactwem i mądrością przewyższał wszystkich królów ziemi **24**. I cały świat pragnął oglądać Salomona, aby słuchać jego mądrości, jaką Pan włożył w jego serce. **25**. A wszyscy oni przynosili rokrocznie swoje daniny, naczynia srebrne, naczynia złote, szaty, broń, wonności, konie, muły. **26**. I nagromadził Salomon wozów i jezdnych tak, iż miał tysiąc czterysta wozów wojennych i dwanaście tysięcy jezdnych, a rozmieścił je po miastach przeznaczonych dla wozów oraz przy osobie króla w Jeruzalemie. **27**. Król sprawił, że srebra było w Jeruzalemie tyle co kamieni, a drzewa cedrowego tyle, co dzikich figowców, które rosną na nizinie w obfitości. **28**. Konie przeznaczone dla Salomona sprowadzano z Egiptu, z Koe; handlarze królewscy zakupywali je w Koe za określoną cenę. **29**. Wóz można było dostać w Egipcie za sześćset srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt; w ten sposób za ich pośrednictwem dostawały się one do wszystkich królów chetyckich i królów aramejskich.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01